

Z Petersburga, 23 Października (4 Listopada).

RESKRYPT NAJWYŻSZY,

wydany do wdowy Naczelnika Sztabu Głównego Zarządu Czarnomorskiej Floty i Portów, Jenerał-Adjutanta, Wice-Admirała Włodzimierza syna Alexego Kornułowa Igo.

Elżbieto Córko Wasila! Wyrokom NAJWYŻSZEGO spodobało się nawiedzić was wielkiem nieszczęściem: postradaliście godnego małżonka waszego, Jenerał-Adjutanta Kornułowa, który legł jako bohater przy obronie Sewastopola. Lecz nie wy sami tylko opłakujecie sławnego zgonu jego: boleść waszą podziela NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, Ojczyzna, cała flota Czarnomorska, która słusznie była nim dumną, i w której kronikach imię jego pamiętnem zostanie. Obście wtem pocieszającym przekonaniu i w Chrześcijańskim poddaniu się woli Bożej znaleźli możliwą w obecnym waszem położeniu pociechę.

Z MEJ strony, przyjmując w waszem smutku najszerszy udział, i pragnąc w osobie waszej uczcić zasługi zmarłego, Przyjęłam was za zezwoleniem Jego CESARSKIEJ MOŚCI, w poczet Dam orderu Świętej Wielkiej Mieczenniczki Katarzyny klasy drugiej, którego ozdoby przy niniejszym dołączając, pozostaje ku wam przychylną.

Na oryginalne Własną Jej CESARSKIEJ

MOŚCI ręką napisano:

„ALEXANDRA.”

W Gieczynie, 15go Października 1854 r.

Kopja z własnoręcznie napisanego NAJWYŻSZEGO rozkazu z d. 12go Października 1854 r.

Wdowie zmarłego Jenerał-Adjutanta Kornułowa, poległego przy obronie Sewastopola, wypłacać ze Skarbu Państwa, razem z dziećmi po 5,000 rs., niezawisłe od pensji, należnej jej od Komitetu Inwalidów. — Synów przyjąć do pażów.

Bastyon, gdzie zabity został, nazwać jego imieniem.

Zamówić dla niego u Vitali pomnik, który wzniesiony być ma na miejscu, gdzie poległ.

Wiadomości z morza Czarnego.

Z Odessy. Parostatek „Taman”, dowodzony przez Lejtnanta Sziszkina i wysłany pod kierunkiem Kapitańa-Lejtnanta Popowa dla działania w punktach komunikacji floty, stojące około Eupatorji, opuścił Sewastopol 6go Września wieczorem; dopłynawszy nazajutrz, to jest 7go, do brzegu Anatolijskiego, parostatek spotkał około przylądka Kerempe kupiecki bryg Turecki, który po przewiezieniu zeń osady, spalony został; zamierzając działać skuteczniej na linjach łączących Bosfor i Warne z Eupatorją, parostatek zbliżył się nocy następnej do takowych. Przez cały ciąg dnia zatrzymując napotykaną statki, parowiec powyższy znajdował je pod flagą neutralną, chociaż ze śladami pobytu w Eupatorji t. j. bez żadnego ładunku; lecz puszczo-

no te statki, albowiem świadectwa Konsulów wydane im były według przepisanej formy. Od północy na dzień 9ty t. m. zaczął wiać świeży NW. wiatr połączony z falą, co zmusiło nas zaprzestać krążenia. Parostatek przybył do portu Odeskiego tegoż dnia, 9go, w południe.

Z Oczakowa. 22go Września o 6tej z rana, parostatek Angielski o 28miu działach i dwa parostatki Francuzkie, jeden o 16tu, drugi zaś szrubowy o 12tu działach, zbliżyły się do fortu Mikołajewskiego, wzniesionego na przylądku położonym około Oczakowa, u wejścia do Limanu Dnieprowskiego, i zarzuciły kotwicę. O Tej statki nieprzyjacielskie poczęły strzelać kulami i bombami na fort i na znajdujące się w farwaterze łodzie kanonierskie. Dowódca flotylli, Kapitan klasy 2giej Jendogurow, rozkazał łodziom zbliżyć się do parostatków nieprzyjacielskich, by z większą łatwością działać przeciw tym ostatnim. — Łodzie stanawszy w wskazanej sobie linii, poczęły dawać ognia z 12tu dział. Zamierzając bić się dopóki sił na to stanie, łodzie oparły się o mieliznę, by w ten sposób mogły działać nawet w razie zatonięcia na w pół na skutek uszkodzeń. Pomimo nadzwyczajnej odległości, kule nasze sięgały nieprzyjaciela, a mieszkańcy Oczakowa zapewniają, że strzały naszych łodzi uszkodziły rufel parostatku Angielskiego oznaczonego cyfrą I, burt parostatku III Francuzkiego, oraz kapę kominową i burt parostatku szrubowego II Francuzkiego. Wkrótce potem ostatni z wymienionych parostatków odplynął i stanął po za sięganiem naszych strażów; lecz miejsce jego zastąpił przybyły z morza parostatek Angielski o 16tu działach, który począł ciskać bomby i race; zdaje się, że ten statek został uszkodzony. O 10tej parostatki przestały dawać ognia i odplynęły najpierw po za sięganie naszych strażów, a następnie ku wyspie Berazań. Nie mieliśmy ani zabitych ani rannych, pomimo, iż w wielkiej ilości bomby padały i pękały około naszych łodzi, lub też po-nad niemi przelatowały. — Tylko łódź Nr 5ty została przedziurawiona pod wodą, na innych zaś łodziach odłamki bomb zrządziły nieznaczne uszkodzenia. Naczelnik flotylli zaświadcza o zimnej krwi i wybornych rozporządzeniach dowódców łodzi, (*) oraz o mężwie niższych stopni, którzy wykonywali ściśle rozkazy Naczelników. (Morski Zbornik).

(*) Łodzi Nr 1szy, Lejtnant Baron Alexander Klabek, z 43go Ekwipażu Floty. Łodzi Nr 2gi, Lejtnant Michał Rumani, z tegoż Ekwipażu Floty. Łodzi Nr 3ci, Lejtnant Alexander Żewachow, z 31go Ekwipażu Floty. — Łodzi Nr 4ty, Lejtnant Hilary Saryczew, z 43go Ekwipażu Floty. Łodzi Nr 5ty, Lejtnant Jerzy Stamat-Michajli, z 45go Ekwipażu Floty.

Sekretarz Kollegjalny *Muchanow*, zostający przy Kancelarji Dylomatycznej JO. Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO, za odnaczenie się w służbie, posunięty został na Radcę Honorowego.

W mieście *Szeczynie w Prusach*, w dniu 28 Lipca r. b., zakończył życie Major *Cisowski*, pozostawiwszy

po sobie spadku summe 10,000 to *szawskiego* Ober-Policmajstra, wzy-
goz *Cisowskiego*, a mianowicie siostr *Ci-*
sowskich *Grytowską*, która dawniej mieszkała
na ulicy *Śliskiej*, obecnie zaś z pobytu nie może być
wyszledzona, ażeby w celu powzięcia bliższych wiado-
mości, do tegoż Zarządu zgłosiła się.

Jutro, w Kościele *XX. Augustjanów*, odbędzie się
żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Siostr Kon-
fraternji *Stej TEKLI*, Panny i pierwszej Męczennicy
CHRYSTUSA. Rozpocznie się o godz. 6ej.

Jutro, w Kościele *XX. Karmelitów bosych*, przy
ulicy *Krak-Przedm.*, odprawiać się będzie doroczne ża-
łobne Nabożeństwo, za zmarłych Braci, Siostry i Dobro-
dziejów *Arcy-Bractwa Sgo MICHAŁA ARCHANIOLA*; o czym
Pobożnych zawiadamia się.

Dnia wczorajszego o godz. w pół do 6tej wieczorem,
zakończyła życie s. p. Katarzyna z Bełdowskich *Karpińska*, Żona Pomocnika Naczelnika Powiatu *Białskie-*
go, mieszkająca w *Warszawie* przy ulicy *Tamka* pod
Nr 2863. Dotknięty tym ciosem boleści Brat zmarłej,
uprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok,
jutro o godz. 3ej po południu, z Kościoła *Ś. Krzyża*, na
śmętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj, s. p. Marianna Łaska, mająca lat 12, Cór-
ka Urzędnika Instytutu w *Marymoncie*, zmarła. Stro-
skani Rodzice, zapraszają na wyprowadzenie Jej zwłok,
jutro o godz. 1ej po południu, z Kaplicy w *Marymoncie*,
na śmętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Wd. 11 b.m., zasnęła w *BOGU*, opatrzona na drogę wie-
czności *SS. SAKRAMENTAMI*, s. p. Krystyna z Stola-
ckich *Sobańska*. Była rodem z tutejszego grodu; żyła
lat 90; z tych dzień każdy z *BOGIEM* rozpoczynany, uza-
niała pracę, uświęcała modlitwą. Od lat dawnych za-
pisana do Bractwa *Sgo ROCHA* przy Kościele *Sgo Krzy-*
ża, była Siostrą, jedną z najwzorowszych, tego religij-
nego stowarzyszenia. Przez pół wieku blisko, uczęszcza-
ła co dzień o świcie na Msze Bracką, i głosem swoim prze-
wodniczyła pieśniom wznoszonym na cześć *PANA*. Sama
uboga, umiała dzielić się ciężko zapracowanym groszem
z uboższymi od siebie. Wielu przypomina sobie, z jaką
troskliwością opiekowała się przyjaciółką, którą *BÓG*
dotknął kalectwem ślepoty, jak ją wodziła do Kościoła,
jak jej słodziła niedzielę poświęceniem swoim. Pamię-
tna miłosierdzia ku bliźnim, miała też je sobie zestawne
od *BOGA* jeszcze na tej ziemi, w dniach starości i po-
trzeby. Jedną z mieszanek tutejszej Parafji *Sgo Krzy-*
ża, u której s. p. *Krystyna* przez lat kilka wiernie i
uczciwie służyła, opatrywała jej potrzeby przez lat 22.
Przychodziło im także w pomoc częstemi datkami *Towa-*
rzystwo Dobroczynności i niektórzy z Czytelników *Ku-*
rzera, za pośrednictwem niniejszego pisma. Za co niech
im wszystkim *PAN BÓG* wynagrodzi.

W wieloletnią, lecz jeszcze bolesniejszą rocznicę
straty ukochanego syna *Adalfa* złożono w Redakcji
Kurjera rs. 3, z prośbą, by te zostały rozdane bied-
nym chłopezykom po lat 10 mającym, a ci, by na
dnia 17 b. m. wnieśli swe modły do *PRZEDWIE-*
CZNEGO, o spokój duszy tego Anioła i brata jego *Lu-*
dwika. — T. J.

Wkrótce przystąpią do rozbioru *Koszar Mikolaje-*
wskich, *Saperskich*; na co ma się odbyć dnia 17go

b. m. w Biurze Zachodniego Okręgu Inżynierów, li-
cytacja.

Niejednokrotnie już oceniono pożytek dzieła, p. t.
Prawo hipoteczne w Królestwie Polakiem, objaśnio-
ne przez Walentego *Dukiewicza*, b. Profesora Prawa
Cywilnego, Pomocnika Naczelnego Prokuratora w *IX*
Departamencie Rządzącego Senatu, które wyszło w r.
1850. Potrzeba znajomości prawa hipotecznego, zwa-
szcza przy koniecznem uregulowaniu hipoteki wielu
dóbr ziemskich, z powodu odcawiającej się pożyczki *To-*
warzystwa Kred. Ziems., skłania nas do przypomnienia,
iż dzieło powyższe, którego skład główny w xiegarni
R. Friedleina przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, jest je-
szcze do nabycia we wszystkich xiegarniach tutejszych,
exemplarz po rs. 2 k. 70.

Zarzuciona na chwilę *balonomanja*, znowu odżyła, i
gdyby tylko można dać wiarę nowym opisom, jakie się
znowu po niektórych zagranicznych pismach ukazały,
należałoby już uwierzyć i w niezawodne wyualezienie
tego, na czem cały postęp balonów opiera się, i co jest
marzeniem wszystkich napowietrznych żeglarzy, to
jest *kierunek balonów*. Jedną więc z gazet czyniąc tę
wzmiankę, utrzymuje, że ani możemy mieć wyobraże-
nie, do czego by przyszło, gdyby *kierunek balonami*,
rzeczywiście ustalony został. Po wszystkich np. mo-
rzach polarnych, po tych przepaściach lodowych, które
dziś wstrzymują najsmielszych żeglarzy, krusząc im i
druzgocąc swemi lodowemi odłłamami okręty, nowy
żeglarz wędrowałby z jak największą łatwością, uno-
sząc się po-nad niemi i rozwijając przed oczyma swemi
cały obraz niebezpieczeństw pod jego stopami, z któ-
rychby sobie żartował. A teraz ktoś zaprzeczyć jest
zdolny, czyby jeden taki wynalazek, nie naprowadził nas
na tysiące odkryć dotąd światu nie znanych, a po-za temi
i zakreślonymi przez nasz rozum-krańcami kuli ziem-
skiej spoczywającemi. Dla czegoż bowiem przebywają-
cy w owych stronach żeglarze, nie przestają zapewniać,
że za powiewem wiatru od północy, w tej martwej i lo-
dowatej naturze, czuć się daje ciepłe i przyjemne po-
wietrze; dla czego inni spotykali tam i spotykają węd-
rownie ptaki, które jedynie tylko w ciepłych żyją kra-
jach, a których instynkt uraga nieraz potężde rozumu
ludzkiego? Jednem słowem, wiek, w którym *kierunek*
balonów stanowczo odkryty i ustalony zostanie, będzie
należał do rzędu najszczytniejszych wieków, i wszystkie
ich wynalazki, runą przed tym jednym, nie zdolając
mu sprostać w jego następstwach.

W tych dniach odbyło się arcy-zabawne wesele
w *Warszawie*, jakie podobno dotąd nie zdarzyło się
jeszcze. Jedną bowiem z kuchareczek, postanowiła
wyjść za mąż, ale gdy wszystko już było ułożone, ślub
zamówiony, sala do zabawy najęta, składka na wieče-
rę dopełniona, stawia się pan młody i oświadcza, że
ponieważ nie znalazł odpowiednich w panie młodej
przymiotów, o jakich marzył, przeto nie może się że-
nić. Rozumie się że oświadczenie takowe, wzięto z po-
czątku za żarty, ale gdy przyszła chwila weselna, i pan
młody rzeczywiście nie ukazał się, wówczas zaczęto
słowom jego dowierzać. Kiedy zatem wszelkie oczeki-
wania zaproszonych gości okazały się próżne, wówczas
postanowiono zemścić się na panu młodym, przez wy-
prawienie wesela bez niego. Jak postanowiono, tak się

też stało, wytłaczono się porządnie, przygotowaną kolację skonsumowano, jednym słowem wyprawiono co się zowie weselisko, któremu nie zupełnie nie brakło jak tylko pana młodego. Nie wiemy jak się uda ten nowy rodzaj wesel, i czy przykład ten znajdzie naśladowczyń.

Kto chce skosztować najświeższych *kasztanów*, niech się pofatyguje do handlu Pana *Bysińskiego*, w domu *Skwarowa* przy *Saskim* placu.

Owóż jeszcze jedna nowość. W domu dawniej *Steinkelera*, dziś *J.W. Sarnackiego*, w lokalu znanym Pana *Szozepkowskiego*, otwartym został *salon* w guście ogrodu *zimowego*, gdzie klomby żywych kwiatów, girlandy zawieszono wokoło sali, rześiste oświetlenie, i zupełnie osobne wniścicie, zachęci jak mniema właściciel, i płeć piękną do zwiedzenia tego zakładu, tyle reputowanego tak z pospiesznej usługi, jako też doskonałości potraw i napojów. W wspomnianym salonie dostać można kawy, herbaty, ciast i t. d.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze: *Córka Regimentu*, Panna *Ortolani* 2-kroć, PP. *Szozepkowski* i *Butti*; po *Tańcach Perskich*, Panna *Anna Straus* i P. *Meunier*.

Kurs wczorajsz: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 29; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68; kupon kop: 23²/₃.

Wczoraj i dzisiaj żadne gazety zagraniczne z powodu zamieci śniegu, nie nadeszły.

ANGLJA. — Pogłoska o wizycie Cesarstwa *Francuzów* w *Anglii*, jest przedwczesna; wizyta owa nastąpi, ale czas jeszcze nie jest naznaczony. — Rząd obstałował w fabryce *Low-Moor* 100 dział 94-funtowych; inna fabryka dostawia po 18 podobnychże dział na tydzień. — *Z Małty* donoszą pod dniem 21 z. m., że kilka okrętów z wojskiem przepłynęło tamtędy na *Wschód*. — Składka dla ranionych zamknięta została przy summie 10,000 funt: szk. — W warsztatach *Scott-Russell* w *Milwall*, budują nową baterję pływającą; kadłub będzie z debowego drzewa grubego na stopę, i pokrytego żelazem kutem na 4¹/₂ cala grubym; w baterji pomieszcza 15 dział najwęższego kalibru; ruch nadają dwie szruby. Inną podobną baterję budują w północnej *Anglii*. (Jour: de St. Pet.).

AUSTRIA. — Z powodu sporów pomiędzy władzami *tureckimi* i *austriackimi* w *Bukarescie*, rząd *angielski* także przesłał notę rządowi *austriackiemu*, by spory te załatwione być mogły. — Zaprzeczono pogłosce, że kompanja kapitalistów zagranicznych starająca się o kupno niektórych kolei żelaznych rządowych, położyła w projekcie kontraktu warunki polityczne (przystąpienie *Austrii* do związku z mocarstwami zachodnimi). (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż 9 List.* — Sprawa o Pana *Soulé*, już załatwioną została. P. *Soulé*, dla załatwienia interesów kilka dni w *Paryżu* zabawi, poczem uda się do *Hiszpanji*, gdzie wystąpi z pewnym blaskiem. Ma on urzędownie przedstawiać propozycję kupna *Kuby*, za którą *Stany Zjedn.* dają podrobn. 700 milionów; (osada ta, dziś przynosi rocznie 100 miljo.). Pieniądze bardzo by się przydały teraz *Hiszpanji*, ale żaden Minister nieośmielił się przedstawić tak niepopularnego projektu

kortezom; o zajęciu zaś *Kuby*, siłą myśleć nie podobna; *Anglja* i *Francja* już oświadczyły, że na to nie pozwalają. — P. *Olozaga*, Poseł *Hiszpański*, dziś wyjeżdża z *Paryża*. (Ind: Bel.).

HISZPANJA. — Ministrowie *Espartero* i *O'Donnel*, nie mogą się dotąd porozumieć co do systemu zreorganizowania armji; pierwszy chce zaprowadzić werbunek, drugi utrzymać konskrypcję; kortezy rozstrzygną spór, który z resztą wcale niezawadza jednoci gabinetu. — Dochody Państwa w ciągu pierwszych 9ciu miesięcy wyniosły 973 miliony, wydatki 990 miljo: realów; deficyt więc nie przechodzi 17¹/₂ miljo: (do 5 milionów fr.). Powodem znacznego zmniejszenia dochodów we Wrześniu, w porównaniu z 1853, było zniesienie przez niektóre junty podatków konsumcyjnych miejskich. — Kandydatami do Prezesostwa kortezów, są PP. *San Miguel* i *Infante*; pierwszy ma więcej widoków, posiada bowiem sympatje wszystkich prawie stronnictw. — P. *Orense* przybył do *Madrytu*, jest on Naczelnikiem stronnictwa demokratów w kortezach, liczącego do 40 głosów. — Jenerał *Dulce*, już ma w ręku dekret rządu, odrzucający jego zrzeczenie się orderu *Karola III*, i stopnia Jenerał-Lejtnanta; dekret ten oświadcza, iż z powodu istniejących przepisów, zrzeczenie to nie może być wziętem pod rozważę. (Jour: des Débats).

Królowa w d. 8 b. m., o godz. 2¹/₂ po południu, uroczyście mówą tronową otwarła kortezy. Wejście jej przyjęto w pełnem poszanowaniu milczeniu; koniec mowy niesłychane wiwaty wwołał. Ludność zachowała się w sposób nader zadowolający. (Ind: Bel.).

PRUSY. — Z *Memla* donoszą pod d. 7 b. m., że nad oczyszczeniem i odbudowaniem miasta, żywo pracują. Dotąd zaledwie 18,000 talarów w zapomogi z składek zyskano. Głównie naprawiają spichrze, których najem teraz wielkie zyski przynosi; dla braku składów jednak część handlu przeniosła się do *Królewca*, jakkolwiek nie nadługo zapewne, bo wysyłka na *Memel* i sprowadzanie ztamtąd towarów, taniej kupcom przychodzi jak na *Królewiec*. Długie szeregi powózek znowu zapelniają place w mieście i za miastem. Na zimę myślą część okrętów zostających w porcie, na spichlerze zamienić. Wilgotna pora roku przeszkadza szybkiemu prowadzeniu budowl. Według późniejszych obliczeń, szkody w *Memlu* pożarem zrządzone, dochodziły do 8 milionów talarów; większa część jednak spalonych przedmiotów była asekurowana. (Neue Pr: Ztg.).

Podróż Ministrów *Bawarskiego* i *Saskiego*, PP. v. *Pforten* i v. *Beust*, miała jak zapewniają, głównie na celu ustrzeżenie *Niemiec* od wszelkiej interwencji zbrojnej w dzisiejszej wojnie i ogłoszenie ścisłej neutralności, w razie potrzeby zbrojnej dla obrony interesów *Niemieckich*. — Od 24 Paźdz: otwarto komunikację telegraficzną, ale tylko dla korespondencji urzędowych, między *Berlinem* a *Petersburgiem*, przez *Królewiec*, *Gambin*, *Kowno*. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Utworzona została rada osobna mająca kierować użyciem sum z pożyczki zyskanych, by fundusze te strwonione nie zostały; należy do niej P. *Glavany*, *Francuz*, i P. *Revelaky*, *Anglik*. Minister skarbu był przeciwnym utworzeniu tej komisji, ale go inni członkowie gabinetu przegłosowali. — Z *Krymu* przy-

był do *Konstantynopola*, *Suleyman Basza*, Dowódca korpusu *Tureckiego*, mocno chory na gorączkę. — W d. 16, odbyto w *Porcie* wielką radę, która według jednych zajmowała się propozycjami *austrjackimi*, według innych wprowadzeniem w wykonanie tanzymatu. — Nowy oddział *turecki* wypławiono do *Balaklawy*. — W dniu 10 z. m. wypłynęły z *Warny* posilki *tureckie* do *Krymu*; nie wylądują one w *Balaklawie*, ale przy ujściu *Belbeku*, bo sprzymierzeni chcą dywersję zrobić około twierdz północnych *Sewastopola*. Większa część statków płaskich, które służyły do wysadzania na ląd wojsk, wróciła do *Warny*; to wskazuje, że wojska nie myślą wsiadać napowrót na okręty. — *Omer Basza* spodziewany jest w *Warnie*, gdzie odbędzie przegląd dywizji *rumelijskiej* przeznaczonej do *Krymu*. — Wielkie koszaży w *Skutari* pełne są raniionych; przeznaczono więc okręt *turecki* na szpital tymczasowy. — W *Smyrnie*, mają założyć szpital na 3.000 chorych. — Skargi ciągle dochodzą na rozboje morskie na *Archipelagu*. — Ostatnie oddziały piątej dywizji *francuskiej*, w dniu 8 z. m. wypłynęły z *Warny* do *Krymu*; w *Warnie* pozostał tylko garnizon z 3.000 wojsk *tureckich*. Wszystkie wojska rozporządzałe sprzymierzonych, znajdując się w tej chwili w *Krymie*. — *Muszar Basza* i *Dersisz Basza*, otrzymać mieli dymisję, pierwszy z obowiązków Komendanta *tureckich* wojsk w *Bukarescie*, drugi z obowiązków Komissarza *Porty*. Na miejsce tego ostatniego ma przybyć *Fuad-Efendi*. — Ten sam parostatek *rosyjski*, który poprzednio zniszczył kilka okrętów *tureckich* handlowych, znowu około *Kilii* spalił statek *turecki* z węglem. — Nowy Komendant armii *azjatyckiej*, *Mustafa Basza*, przeniósł obóz z *Kars* do *Erzerum*. — Około *Damaszku*, *Araby* zrabowali karawanę. (Gaz: Augsb.).

WŁOCHY. — W *Turynie* rada Ministrów rozbiiera już projekta praw, które mają być Izdom przedstawione; te zaś zwolane zostaną w końcu b. m. Budżet na rok p., już jest ułożony, i przed końcem b. r. zapewne zatwierdzonym zostanie. Z wyjątkiem Ministerjum wojny, jak największej oszczędności w układaniu wydatków gabinet się trzymał. — Rząd *Neapolitański* do końca Czerwca r. p. przedłużył wolne bez cła sprowadzenie zboża. — W *Toskanji* cholera ustała, ale nędza w kraju wielka i strasznej spodziewają się zimy. (Lud: Bel.).

S Z A R A D A.

*Pierwsi drudzy i trzeci, liczni są na świecie,
I że nam są potrzebni, przeczyć nie możemy,
Lecz jeżeli ich wszystkich prawdy czwarte drugie,
To próżno im spłynęły na pracy dni długie,
Bo wtedy i dzieł owych, można wyrzec śmiało,
Pierwsze trzecie i czwarte, na nie się nie zdało.*
(Zesła Szarada, Kazuar).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Baciewicz Jan Rad: Stanu Dokt: Medy: z Wierchowisk nr 1248; Chłapowski Ant: Oby: z Jaroszewic nr 584; Daniłow Sztabs-Kapi: i Daniłow Porucz: z Bacziseraju nr 634; Kapłonow Sztabs-Rotm: z Petersburga nr 1303; Łącki Hipo: Ob: z Janiszewa nr 544; Morzkowski Lud: Oby: z Soniani nr 585; Paniutin Sztabs-Kapi: z Ryszeniewa nr 613; Potworowski Adolf Oby: z Kragoli nr 634; Przedziecki Kar: Oby: z Gub: Podolskiej nr 1252; Rynarzewski Ant: Ob: z Włocławka nr 556; Xżę Szczerbatow Alex: Porucz: z Ryszeniewa nr 613.

Wyjechali: Borkowski Józ: Oby: do Budzynka; Czernik Fryd: Zegarmistrz do Petersburga; Danielski Wikł: Oby: do Zagwizdy; Dunin Wład: dym: Kapi: i Gołubcow Alex: Regest: Roleg: do Kijowa; Hryniewicz Jan Oby: do Mohilewa; Rembieliński Eng: Oby: do Jedwabnego; Semiczew Miko: Rad: Roleg: do Petersburga; Zagórski Aloizy Oby: do Gub: Wołyńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Folkersan Rad: Hono: z Granicy nr 669; Wurzel Małka Oby: z Krakowa nr 2921.

Wyjechali koleją żelazną: Gwartowski Ludw: Kup: do Prus; Naimski Jak: Ob: i Rabinowicz Fiszle wexlarz do Krakowa.

DONIESIENIA.

Rodowita Niemka, mówiąca po polsku, opatrzona świadectwami, życzy przyjąć obowiązek **BONY** w Warszawie. Wiadomość na rogu ulicy Nalewek i Sto-Jerskiej pod Nrem 1780, u Anieli Łojko.

Dnia 11 b. m. rano, przechodząc od Jerozolimskiej Alei, na Nowy-Świat, zgubioną została **BROSZKA** złota, emaljowana, z opasem i dwoma maleńkimi rubinami po środku. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1574 przy ulicy Jerozolimskiej, na 2gie piętro, po prawej stronie, za stosowną nagrodą.

Do głównego Składu Kawjoru, przy ulicy Senatorskiej w domu W.W. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadeszły świeże transporta: **KAWJO** (Serdeli) marynowa; **MINOGÓW** Elbląskich; **KON** (Serdeli) rybiego; **KILKI** w słoikach czyli **FITUR** Rijowskich; i **WINOGRON** prawdziwych **As** trachańskich. — B. Miedwiednikow.

Zawiadamia Publiczność, iż z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw., i na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów Józefiny Vocke albo Woanquer, w dniu 4/16 następnich Listopada r. b., od godziny 2ej z południa, pod Nr 12456 w Warszawie, Ruchomości do spadku po tejże Józefinie Vocke v. Woanquer należące, jako to: Garderoba damska, Przedmioty galanteryjne i inne, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, przed podpisanym Rejentem, sprzedanemi będą. — Franciszek Gross, Rejent R: Z. G. W.

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 872 przy ulicy Ogrodowej położona, sprzedana zostanie w drodze działów, na licytacji publicznej w Tryb: Cyw: w Warszawie w Wydz: I, w dniu 9/21 Listopada r. b. o godz: 5 po południu. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Rancellarii Pisarza tegoż Tryb: Wydz: Igo.

W dniu 4 b. m. w Rancellarii Rejenta W. Bryndzy, zamieniony został **PARASOL** jedwabny. Uprasza się osobę, która ten Parasol zabrała, aby takowy zwrócić raczyła pod Nr 2407/8 przy ulicy Nowolipie, do Patrona Jędrzejewicza.

Trzy **POWOZY** są do sprzedania: pierwszy **FAETON** na leżących resorach z fordeklem; drugi **KOCZ** na stojących resorach z fordeklem; trzecia **NAJDYCZANKA** z fordeklem na resorach leżących, nowo zbudowanych; są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u Siodlarza przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: d.

Do sprzedania za rs. 180, **KOCZ** lekki, z fordeklem, na leżących resorach, w dobrym stanie, zdający do miasta. Wiadomość przy ulicy Krak: Przedmieście, pod Nr 384, na 1m piętrze, wprost Fryzjera Przybylskiego.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 3. Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 2 cali 6. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Dwóch Aniołów. Stary Jegomość.* Na żądanie, *Weśelo w Ojcowie.* **TEATR WIELKI.** Jutro, *Rigoletto.* Tańce.